

Echo

KRAKOWA

242
(891)

Rok III.

Kraków, sobota 4 września 1948 r.

Kłty ludożercze wyzierają z cywilizacji anglosaskiej

Sprawa ludobójstwa przedmiotem debaty ONZ

GENEWA. Delegat radziecki Pawłow zabierając głos podczas obrad komisji gospodarczo-społecznej ONZ w sprawie konwencji o zwalczaniu ludobójstwa złożył deklarację, w której stwierdził, że rząd radziecki przypisuje ogromne znaczenie walce z ludobójstwem, stanowiącym ciężkie przestępstwo przeciwko ludzkości i gwałcącym zasady ONZ.

Dlatego też jeszcze w kwietniu 1948 r. delegacja radziecka wniosła do komisji społecznej ONZ szereg zasadniczych poprawek do konwencji o walce z ludobójstwem, jednakże większość komisji odrzuciła poprawki radzieckie do projektu na konwencji, wobec czego konwencja w obecnej redakcji nie jest skutecznym narzędziem walki z ludobójstwem i nie odpowiada żądaniom sformułowanym w tej materii przez generalne zgromadzenie ONZ.

PAWŁÓW PRZYTOCZYŁ interesujący przykład ludobójstwa wspominając import na Malaję „łowców głów” wojowników-ludożerców z plemienia Dajaków, którzy uzbrojeni w kopie i krzywe noże przewożeni są na okrętach wojennych pewnego mocarstwa do Singapora dla walki w dżunglach malajskich z tuziemczym ruchem wzwolenczym. Zapowiada się, że Dajakowie w epoce radia i elektryczności będą napadać na spokojne wsie, palić je, poręzać ludzi i zbierać czaszki ludzkie.

Delegat Chin domagał się, aby w pojęciu ludobójstwa włączyć systematyczne zatrucie całych narodów narkotykami, co było praktykowane przez militarystów japońskich przeciwko ludności chińskiej.

Delegat angielski Phillips wyraził wątpliwość w autentyczność jakiegokolwiek konwencji o ludobójstwie.

przyparto jednak do muru zmuszony był przyznać, że W. Brytania używa ludożerców na Malajach, zdaniem Philipsa robi to jednak „dla porządku i cywilizacji”.

Zabierając głos po raz drugi i konstatając, że delegacja angielska

przyjęła w imieniu swego rządu odpowiedzialność za wypadki na Malajach, delegat radziecki Pawłow stwierdził w konkluzji: „Mówiono tutaj o demokracji i cywilizacji. Pozwólcie jednak zauważyć, że z waszej cywilizacji wyzierają kłty ludożercze”.

Rada gospodarczo-społeczna postanowiła przekazać projekt konwencji bez jakichkolwiek zmian generalnemu zgromadzeniu ONZ.

USA chcą zwolnić Niemcy od obowiązku reparacji

NOWY JORK (PAP). Publicysta James Reston, uważany za nieoficjalnego rzecznika departamentu stanu, podaje w „New York Times”, że rząd USA z polecenia Kongresu przystępuje do badania kwestii, czy polityka odszkodowań w Niemczech jest zgodna z celami planu Marshalla.

Prezydent Benesz konający
PRAGA. W czwartek rano ogłoszono komunikat stwierdzający, że stan zdrowia prezydenta Benesza pogarsza się. Pacjent dotknięty jest całkowitym paraliżem ręki i prawej nogi i nie odzyskuje przytomności. Obieg krwi utrzymuje się i płuca działają normalnie dzięki zastosowaniu penicyliny.

la. Administrator planu Marshalla, Paul Hoffman, otrzymał polecenie dokonania przeglądu tej polityki. Wbrew opozycji W. Brytanii i Francji — jak twierdzi Reston — administracja planu Marshalla, departament stanu i departament wojny domagają się rewizji obecnej polityki reparacyjnej uważając, że w przeciwnym wypadku zaistnieje niebezpieczeństwo niepowodzenia planu Marshalla. Reston utrzymuje, że już w zeszłym roku, gdy gabinet USA studiował problem odszkodowań, zwrócono się do Paryża i Londynu z żądaniem zmniejszenia, względnie wstrzymania odszkodowań z zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech. Oba wspomniane mocarstwa miały niechętnie przyjąć to zadanie. Gdy gabinet był już w posiadaniu dokładnych raportów o całej kwestii — Kongres zażądał rewizji całości kształtu polityki odszkodowań.

W obronie współtowarzysza pracy

LONDYN (PAP). Robotnicy zakładów rafinerii „Petrocarbon” koło Manchester porzucili pracę. Powodem strajku jest wydalanie z fabryki przedstawiciela związku zawodowego, Sam Vilda. Vild jest byłym członkiem międzynarodowej brygady antyfaszystowskiej i uważany jest przez dyrekcję zakładów za niepożądanego.

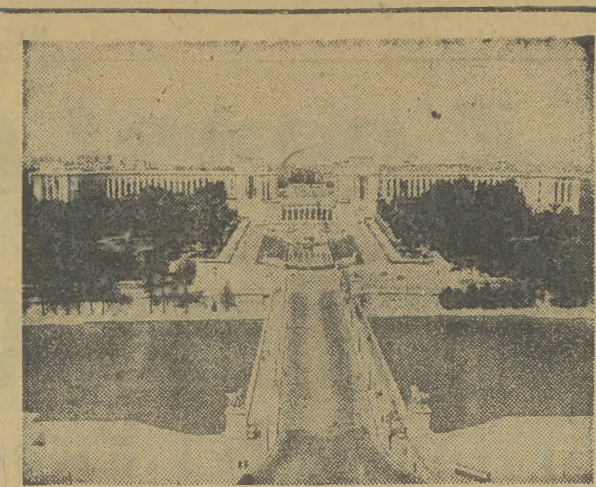
Strajk został oficjalnie uznany i jest popierany przez związek zawodowy przemysłu mechanicznego budowlanego. Robotnicy odmawiają powrotu do pracy dopóki wydalony robotnik nie zostanie przyjęty na dawne stanowisko. Robotnicy solidarnie odrzucili propozycje dyrekcji fabryki, że wydalony Vild będzie nadal figurował na liście plac, ale bez obowiązku pracy. Dyrekcja fabryki postawiła warunek, że „niebezpieczny” dla niej Vild nie będzie pokazywał się na terenie fabryki.

Polsko-bułgarski układ handlowy podpisany

Rokowania handlowe polsko-bułgarskie zakończyły się w dniu 31 sierpnia podpisaniem umowy o wymianie towarowej na okres od 1. IX. 1948 r. — 31. IX. 1949 r. Równocześnie podpisany został układ płatniczy i komunikacyjny.

Schacht na wolności

BERLIN Z Frankfurtu donoszą, że niewinniony przez sąd denazyfikacyjny dr Hjalmar Schacht został wypuszczony na wolność w czwartek po południu.



W dniu wczorajszym wręczone zostały gen. sekr. ONZ, Trygve Lię, klucze od pałacu Chaillot w Paryżu, który od tej chwili stał się siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych. — Zdjęcie nasze przedstawia widok z wieży Eiffla na pałac Chaillot. W głębi centrum widoczna restauracja wybudowana dla urzędników O. N. Z.

Gubernatorzy Niemiec radzą nadal...

BERLIN (PAP). W gmachu sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie odbyło się w czwartek trzecie posiedzenie gubernatorów czterech mocarstw okupacyjnych w Niemczech. Posiedzenie trwało od godz. 15-tej do 16.45. Po konferencji ze strony amerykańskiej i anglosaskiej opublikowano oficjalny komunikat — stwierdzający, że posiedzenia czterech gubernatorów będą kontynuowane, przy czym najbliższe w następnym piątek. Władze zarządu miejskiego Berlina zwróciły się do czterech gubernatorów z prośbą o wysłuchanie przedstawicieli Berlina na jednym z posiedzeń. Odnosne pismo wręczono sojuszniczym oficerom łącznikowym przydzielonym do zarządu miejskiego.

SFIO odmawia udziału w rządzie Schumana

PARYŻ. W czwartek po południu agencja France Presse doniosła, że frakcja socjalistyczna odmawia udziału w rządzie Schumana.

Cały Związek Radziecki żegnał Andrzeja Żdanowa

MOSKWA (P). W środę o godz. 17-tej przybył na dworzec białoruski w Moskwie pociąg żałobny ze zwłokami Andrzeja Żdanowa. Na dworcu zgromadziły się tłumnie delegacje ze sztabami, spowitymi krepą. Przybyli również przywódcy partii i członkowie rządu oraz przedstawiciele sił zbrojnych ZSRR. Obecni byli m. in.: minister Mołotow Beria, Woroszyłow, Malenkow, Mikołaj, Kaganowicz, Szwerinik, marszałkowie Wasilewski, Mierckow, Budiennyj, Wierszynin.

Pociąg zajechał przed peron przy dźwiękach marsza żałobnego. Kompania honorowa sprezentowała broń, pochylili się sztandary. Przywódcy partii i członkowie rządu z ministrem Mołotowem na czele wzięli trumnę na swe barki i skierowali się na plac przed dworcem, składając trumnę na lawecie armatniej.

Kondukt żałobny ruszył powoli w kierunku domu związkowego, gdzie w sali kolumnowej trumnę ustawiono na wysokim katafalku, tonącym w zieleni i kwiatkach. Nad trumną widniał czerwony sztandar obramowany czernią. Do sali wniesiono setki wieńców. O godz. 18.40 do sali poczęli napływać niekończącym się szeregiem obywatele, pragnący złożyć hołd przed trumną wielkiego rewolucjonisty i patriotę.

Straż honorową przy zwłokach Żdanowa pełnili kolejno: członkowie biura politycznego WKP (b), marszałkowie i generałowie radzieccy, przewodnicy pracy, bohaterowie ZSRR, członkowie Rady Najwyższej ZSRR, laureaci nagrody im. Stalina itd. Na ulicach przed domem związkowym.

We Włoszech nadal terror

RZYM (PAP). Liczne patrole carabinieri dokonały w Neapolu całonocnej obławy, w wyniku której aresztowano 150 osób. W mieście Cori policja w następstwie denuncjacji jednego z miejscowych faszystów, aresztowała kilkudziesięciu robotników uczestników strajku lipcowego.

NASZYM zdanem

NA JEDNYM Z OSTATNICH posiedzeń kompletu orzekającego Komisji Specjalnej rozpatrywana była sprawa Władysława Rumińskiego, rządcy majątku państwowego Słupy. Rumiński, odpowiedzialny za zbiory w administrowanym przez siebie majątku, ukrył przed omlotem i kontrolą cztery tony niewymłóconego żyta, zawierającego około 1150 kg ziarna. Ponadto rozchodził fikcyjnie około 15 metrów żyta, uzyskując z omlotu, przywłaszczając powyższe ilości żyta i uzyskaną ze sprzedaży sumę pieniężną.

Podobne grzechy na sumieniu mieli również Władysław Dobrowolski, administrator zespołu majątków Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Jastrzębiu, oraz kilku innych administratorów - spekulatorów, którzy zostali ukarani obozem pracy.

Obfite są tegoroczne zbiory. Częstościwo są już omlócone i zbierane w miejscach zsypania. Stąd wędrują do śpiechlerzy, ośrodków konsumpcyjnych całego kraju.

Niektórzy kapitaliści więcej i nieodpowiedzialni administratorzy — którzy mają pociąg raczej do szacherek i spekulacji, niż do roli — myśleli, że uda im się „wykantować” władze i społeczeństwo. Usiłowali przeto ukryć część zboża, by potem postulić im do nieczyśćnych i szkodliwych machinacji.

Cóż ich to obchodzi, że z zboża tego miał być chleb dla pracujących w mroczach kopalni górników, przekraczających wielokrotnie wyznaczone normy, by zdobyć dla Polski więcej węgla, będącego naszą najlepszą dewizą?

Cóż ich obchodzi, że chleb jest potrzebny dla włóknarza i hutnika, dziecka robotniczego, czy pracownika nauki? Szeleszczące tysiączki, są dla panów Rumińskich czy Dobrowolskich wszystkim, własne państwo i własne społeczeństwo nie ich nie obchodzi.

Na szczęście Komisja Specjalna czuwa. I interesuje się szkodnikami gospodarczymi tego pokroju. A przestępczą działalność panów administratorów — uwięzi dobrze zasłużony obóz pracy.

Histeria antykomunistyczna wywołuje oburzenie w St. Zjedn.

WASZYNGTON (PR). Specjalna komisja „Trzech” wyznaczona przez min. Marshalla dla zbadania zarzutów komisji do badania działalności antyamerykańskiej sklerowanych przeciwko niektórym funkcjonariuszom ONZ i innych organizacji międzynarodowych uznała zarzuty te za bezpodstawne i pozbawione rozsądku.

W związku z tym postępowe koła amerykańskie wyrażają oburzenie dla gorliwych członków komisji, stwierdzając, że już kilkakrotnie oskarżali oni funkcjonariuszy ONZ o działalność antyamerykańską i w ten sposób przyczynili się do podważenia zaufania ONZ do Stanów Zjednoczonych, czego najlepszym wyrazem jest, iż większość członków tej organizacji opowiada się za przeniesieniem siedziby ONZ do Europy.

WASZYNGTON (SAP). Według wiadomości z dobrze poinformowanych kół amerykańskich, departament obrony narodowej przygotowuje obecnie projekt procedury związanej z mającą się ukazać ustawą o niepowoływaniu do armii USA osób posiadających o zapatrywania komunistyczne.

W związku z tym w armii amerykańskiej rozpoczęto badanie lojalności 25 tys. czynnych oficerów. Oficerowie, których poglądy będą budziły jakiegokolwiek wątpliwości, zostaną natychmiast zwolnieni z armii.

Zwyżka cen w Szwecji

SZTOKHOLM. Z dniem 1 września w Szwecji podrożały jaja o 0,20 korony za kilogram. W najbliższym czasie oczekiwana jest zwyżka cen mąki, chleba i kasz.

Westmarka zostanie wycofana z Berlina

LONDYN (TEL). Londyńska prasa donosi, że zachodni gubernatorzy wojskowi otrzymali od swych rządów polecenia, by poczynili przygotowania do wycofania z obiegu w Berlinie separatystycznych marek zachodnich i do przywrócenia komunikacji i transportu pomiędzy wszystkimi strefami okupacyjnymi. W Berlinie daje się zauważyć zamiar objaw: ludność zachodnich sektorów na gwałt stara się wyzywać „westmarki”, nielegalnie wprowadzonej waluty w Zachodnich Niemczech. Wszystkie biura wymiany w zachodnich sektorach były obłożone i zaznaczył się poważny spadek wartości zachodniej marki.

Rząd ludowy powstał w Chinach północnych

SAN FRANCISCO. Tajna rozgłoszenia chińska w San Francisco oznajmiła w czwartek o utworzeniu ludowego rządu północnych Chin. Rozgłoszenia podając tę wiadomość podkreśliła, że głównym zadaniem nowego rządu będzie zwalczanie amerykańskich zakusów imperialistycznych w Chinach i zgubnych wpływów Kuomintangu.

Racjonalna walka z nadużyciami szoferów

PROKURATURA warszawska podjęła energiczną walkę z nadużyciami, jakie popełniają szoferzy ciężarówek, będących własnością instytucji państwowych, czy zakładów przemysłowych. Zdarza się bowiem i to niestety bardzo często, że samochodami tymi przewożeni są „na lewo” przeróżni pasażerowie i towary osób prywatnych.

Po odzyskaniu niepodległości, jedną z wielkich bolączek naszego kraju była sprawa komunikacji. Ludzie zagnani losami wojny w różne strony państwa, podejmować musieli długie, ciężkie wędrówki, by wrócić do miejsc swego zamieszkania. Kolej kursowały nieregularnie, gdyż wiele linii było jeszcze niuruchomionych. Zupełnie więc zrozumiałym i wytłumaczonym był fakt, że przejeżdżający szosą samochód stawał się dobrodziejstwem dla podróżnych, a szofer litując się nad nimi, podwoził ich do miejsc przeznaczenia.

To, co było naturalne i zrozumiałe w powojennym chaosie, dziś — gdy życie biegnie normalnym torem, a pociągi i autobusy kursują sprawnie i docierają wszędzie — jest po prostu nadużyciem.

Toteż słusznym jest, że w dobie powszechnej oszczędności, gdy benzyna przydzielana jest w ograniczonej ilości tylko dla rzeczywistych potrzeb fabryki czy urzędu — tego rodzaju postępowanie szoferów tępione jest z całą surowością. (o)

Polski Związek B. Więźniów Politycznych protestuje

WARSZAWA (S). Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych wysłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depezę następującej treści:

„Polski Związek B. Więźniów Politycznych kategorycznie protestuje przeciwko skazaniu na śmierć 22 patriotów hiszpańskich w Barcelonie: Ocaña, Albacete i Bilbao i żądaniu kary śmierci dla 21 innych. Prosi ONZ o interwencję celem wstrzymania egzekucji”.

Wisła pochłonęła szofera i samochód

TORUŃ (P). Na drewnianym moście drogowym na Wiśle w Toruniu samochód marki „Willys”, z nieznanymi przyczynami zarzucał, skręcił nagle w bok, zламаł barierę i wpadł wraz z szoferem Malecem do Wisły.

Zwłok szofera ani samochodu dotychczas nie wydobyto.

Pożar w chłodni gdyńskiej

GDYNIA. W chłodni gdyńskiej wybuchł pożar. Uszkodzone zostały maszyny chłodni i transformatory w basenie Prezydenta.

Pożar ugasiła portowa straż pożarna.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy, że z dniem 2-go września b. r. BIURA DYREKCJI I KOLPORTAŻU R. S. W.

„PRASA” — Oddział w Krakowie

ZOSTAŁY PRZENIESIONE

z ulicy Starowiśnej L. 4

na ul. Szpitalną 36 II. p.

TELEFONY: Dyrekcja 558-62
Kolportaż 544-79

Wszelką korespondencję dla Dyrekcji i Kolportażu prosimy kierować na powyższy zmieniony adres.

Redakcja „Echo Krakowa” i „Echo Dnia” oraz Biuro Reklam i Ogłoszeń pozostają nadal w dotychczasowym lokalu przy ulicy Włocławskiej 1 i Starowiśnej 4

Z nowej prowincji

IX.

Uroczę Żuławy czekają na mieszkańców powiatu bocheńskiego

Powiat bocheński słynie z kopalni soli, z Dunajca, który rok rocznie wylewa, sadownictwa i pszczołarstwa.

Jest to powiat, który powinien być bogaty, a jest biedny. Wydobyć soli ograniczone ze względu na gatunek. Czysta sól znajduje się na głębokości 800 metrów. Przy sposobności notuję wynalazek polskiego górnika: przy strzelaniu większej skały solnej górnicy ten wywiercił w środku otwór i nie załadował go dynamitem, ale zostawił pusty. Załadował tylko boczne otwory. Po strzale cały blok odpadł wielkimi bryłami, kiedy poprzednio ładunki wyrwały tylko niewielkie części ściany.

Ale wkrótce powiat bocheński zasłynie zaporą w Czohowie, drugą z kolei po Roznowie. Trzecia zostanie zbudowana w Jazowie. Wtedy raz na zawsze skończy się klęski powodziowe w tej części województwa, nie mówiąc o potężnym źródle taniej energii elektrycznej dla wsi i miast. Przecież z Roznowa Niemcy podczas okupacji przesyłali prąd aż do Nadrenii.

Jestem na zebraniu gromadzkim i gminnym. Omawia się akcję przesiedleńczą na odwodnione Żuławy, jeden z najżyźniejszych i najbardziej urodzajnych zakątków Polski. Dotychczas wyjechało 1000 rodzin, a więc około 5 tysięcy osób. Gospodarstw jest jeszcze dla pow. bocheńskiego na 9 tysięcy rodzin. Przesiedlenie odbywa się opornie. Powiat liczy ok. 100 tys. ludności. Kilkanaście wyjechało na zachód. Gdyby nie zacończenie ludności, przeniosło by się na doskonałe warunki jeszcze około 40 tysięcy. Zniknęłyby w powiecie gospodarstwa karłowate, klęska rolnictwa.

Wzrósłby momentalnie dobrobyt pozostałej ludności. Wspominałem już, że jest to powiat posiadający znakomite pszczołarstwo, warzywnictwo, zwłaszcza na gruntach nadwiślańskich i sadownictwo. Termin obejmowania nowych gospodarstw upływa 10 września 1948.

Rząd tworzy na Żulawach i w Ziemi Lubuskiej spółdzielnie osadniczo-budowlane. Po kilku latach każda rodzina będzie miała własny dom z ogrodem na długoletnie i dogodne spłaty. Poza tym wszelkie ulgi podatkowe, pomoc w ziarnie siewnym, w inwentarzu, w warzywach. Sam bym pojechał, gdyby nie dośmierna kompromitacja zawodowa. A jednak ludzie ruszają się niechętnie. Przeraza ich konieczność mieszkania we wspólnych domach i prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego. Chcą, żeby osiedlano gromady, gdyż nie mogą się pogodzić z przesiedleńcami zza Bugu.

Dotychczas wyjechało 17 delegacji, żeby sprawdzić warunki na miejscu. Warunki są doskonałe. Konieczność wspólnego mieszkania, stodoły, stajni — tymczasowa. A jednak nie można skłonić wielu do wyjazdu.

Powiat się elektryfikuje. Idzie to dość powoli. Podobno słupy kosztują do 8 tys., a drut miedziany również jest zbyt drogi. Podobno. Sprawę drożyzny materiałów elektrotechnicznych przekazuje tą drogą odpowiedzialnej instytucji.

Najlepszym dowodem — elektryfikacja to oczko w głowie rządu — instalacje wysokiego napięcia funduje skarb państwa, średniego — państwo do połowy z ludnością, a tylko niskie napięcie obciąża całko-

wie ludność. Na ogół gminy chętnie ponoszą koszty elektryfikacji, tylko skarżą się na ich, podobno nieuzasadnioną wysokość. Bardzo będą wdzięczni odpowiednim władzom za wyjaśnienie, czy istotnie tak jest.

W Łąckiej Górze jest średnia szkoła rolnicza żeńska; w Dąbrowicach — podobno, męska. Czy to możliwe, że Wojewódzki Wydział Oświaty nie chce utrzymać tych szkół, a jeżeli nie, to dlaczego?

Jeżeli już o szkołach, to należy cieszyć się z projektu otwarcia w Bochni szkoły instruktorskiej dla Związków Samopomocy Chłopskiej. Brak takich instruktorów jest powodem, że spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej ograniczają się do sprzedawania towarów przemysłowych i nabywania produkcji wsi. A przecież mają one ogromną rolę wychowawczą i społeczną. Mają być ośrodkami wychowania politycznego, organizatorami razem ze Związkami Samopomocy wsi i nowego człowieka na wsi.

I znowu próba do Wojewódzkiego Wydziału Rolnego, czy może innej instytucji, których tyle się namnożyło ostatnio: Rok obecny był mokry. Pszczoły głodują. Należy je dokarmiać skażonym cukrem po cenach urzędowych. Przydziału tego cukru nie ma. Pszczołarze chętnie zapłacą albo zwrócą miodem w przyszłym roku. Sprawa nagła i godna uwagi. Ale ponieważ pszczoły to ludźki bardzo pracowite i zupełnie pozbawiony biurokratyzmu, więc próba w ich imieniu, żeby sprawa ich dożywiania nie utknęła w sterce urzędowej korespondencji, kosztulek i załączników.

JULIUSZ WIRSKI

NIE DOŚĆ PODZIWIAC ODBUDOWĘ WARSZAWY — TRZEBA JĄ PRZYSPIESZĄĆ!

Pracownicy państwowi nakreślili sobie szczytne i doniosłe zadania

WROCLAW. W drugim dniu obrad Zjazdu Zawodowego Pracowników Państwowych we Wrocławiu, po wyczerpaniu listy mówców nastąpiło uchwalenie rezolucji ideowej zjazdu, która wyraża najwyższe zadowolenie i uznanie dla twórczego wysiłku robotnika, inteligenta i chłopca polskiego, dźwigającego Ziemie Odzyskane z ruin, dalej niezłomną wolę i gotowość usilnej pracy i walki o utrzymanie zdobytych krwią granic na Bałtyku, Odrze i Nysie, które naród polski uważa za ostateczne.

Zjazd potępił intrygi i zakusy imperializmu, zmierzające do rewizji naszych granic zachodnich i wyraża przekonanie, że w oparciu o siły światowego obozu demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele, Polska odeprze wszelkie próby naruszenia tej granicy.

Zjazd przesyła bratnie pozdro-

wienia rzeszom zorganizowanym w Światowej Federacji Zw. Zaw., walczącym w obronie pokoju i suwerenności narodów. Potępił jednocześnie agentów imperium amerykańskiego, usiłujących rozbić międzynarodową jedność ruchu zawodowego.

Zjazd wita zapowiedź zjednoczenia partii robotniczych, widząc w tym gwarancję wzmocnienia sił klasy robotniczej i zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, będącego

fundamentem Polski Ludowej.

Ruch związkowy zdobędzie się na wysiłek przekucia aparatu państwowego w aparat w pełni demokratyczny. Walka o wzmocnienie wydajności pracy, walka o właściwy stosunek urzędnika do obywatela, bezwzględna walka z wszelkimi przejawami biurokratyzmu, będącego smutną spuścizną rządów przedwojennych, ściśle powiązanie aparatu państwowego z masami pracującymi — oto konkretne zadania Związków Pracowników Państwowych.

Na zakończenie Zjazdu dokonano wyborów nowych władz Związku. Do Zarządu Głównego weszli m. in. Bancen, Kołaczkowski i Wasilkowska.

Cała polska młodzież bierze czynny udział w odbudowie Warszawy

WARSZAWA (P). Na terenie całego kraju, we wszystkich szkołach powstają szkolne komitety odbudowy Warszawy.

Zadaniem ich będzie zbieranie funduszy na odbudowę stolicy przez urządzenie różnych imprez, zbieranie składek uczniowskich oraz propagowanie spraw, związanych z odbudową Warszawy.

Na czele ogólnopolskiego szkolnego komitetu Odbudowy Stolicy stoi

wiceminister Oświaty — Wilhelm Garnarczyk.

Szkolne komitety odbudowy Warszawy we wszystkich miastach i wsiach ściśle współpracują z miejscowymi obywatelskimi komitetami odbudowy Warszawy.

Fundusze zebrane przez młodzież szkolną przeznaczone będą na budowę szkolnych budynków i burs w Warszawie dla młodzieży z prowincji, uczącej się w stolicy.

71-letnia staruszka ofiarą własnej nieostrożności

RYBNIK (z. o.). W Rydułtowych koło Rybnika, wydarzył się wstrząsający wypadek, który powinien być przestrożą dla tych, którzy nie przestrzegają przepisów o bezpieczeństwie pracy.

71-letnia Maria Chroszczowa, pomagająca przy młoceniu zboża, została wskutek własnej nieostrożno-

ści uchwycona za suknię przez tryby będącej w ruchu młockarni. Kilkakrotnie rzucona o ziemię staruszka, doznała poważnych okaleczeń i wstrząsu mózgu. W stanie groźnym odwieziono Chroszczową do miejscowego szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności, po dwóch dniach zmarła.

Oby wszyscy Amerykanie mówili to, co ich rodacy powiedzieli w Warszawie

WARSZAWA (S). Intelktualiści amerykańscy i angielscy, którzy wzięli udział w symbolicznym odgruzowaniu Warszawy, złożyli następujące oświadczenie:

„Szczególnie zaszczyca nas, amerykańskich delegatów na tę pokojową konferencję, że możemy włączyć nasze ręce, jak również naszym umysłem, w symbolicznym geście okazania naszego pragnienia w dopomożeniu usunięcia faszystowskich śmieci i gruzów z Warszawy i z całego świata.

W Ameryce nie ma zniszczonych budynków ani zniszczonych miast, nie wielu z nas, Amerykanów, ma pełne zrozumienie dla cierpień Polaków w przeszłości oraz dla pragnień Polski na przyszłość.

Dotąd Amerykanie nie rozumieją Polski w całej pełni, dopóki ludzie, sprawujący władzę, będą przeszkadzali temu, aby prawda dotarła do narodu amerykańskiego.

My, delegaci, zobowiązujemy się, że tak, jak w tej chwili własnymi rękami usuwamy ten gruz, będziemy w dalszym ciągu, nawet jeszcze mocniej, aniżeli dotychczas, używać naszych zdolności w celu udostępnienia prawdy narodowi amerykańskiemu tak, ażeby naród Stanów Zjednoczonych mógł z całą swobodą zjednoczyć się z narodem polskim w budowie prawdziwej demokracji i lepszego świata.

(—) O. John Rogge

(—) Donald Ogdon Stewart
w imieniu delegacji ameryk.

Ponad 382 mil. złotych wpłacono na fundusz Budowy Wspólnego Domu

Stan zbiórki na Fundusz Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej przedstawiał się w drugiej połowie ub. miesiąca ogólną kwotą 382,336.191 zł. Poniższa tabela obrazuje wpłaty poszczególnych Komitetów Wojewódzkich na Fundusz Budowy Do-

	Suma wpłacona
Zbiórka 1-majowa	33.111.833 zł
Wpłaty indywidualne	75.815.643 „
Woj. Śląsko-Dąbrow.	51.127.158 „
„ Wroclawskie	27.311.193 „
Warszawa m.	36.839.506 „
Woj. Poznańskie	25.726.260 „
„ Szczecińskie	20.177.371 „
„ Krakowskie	16.949.476 „
„ Bydgoskie	16.769.033 „
Łódź miasto	15.248.167 „
Woj. Gdańskie	11.554.469 „
„ Łódzkie	10.349.903 „
„ Warszawskie	9.406.232 „
„ Kieleckie	7.417.010 „
„ Lubelskie	7.246.326 „
„ Rzeszowskie	6.732.036 „
„ Olsztyńskie	6.666.754 „
„ Białostockie	3.897.821 „

Już wkrótce „Dni Zamościa”

Od 7 do 17 bm. zorganizowane zostaną w Zamościu tzw. „Dni Zamościa”.

W ramach uroczystości odbędzie się szereg imprez. M. in. otwarta zostanie Wystawa Dorobku Gospodarczego Zamościa, Wystawa Szkół Zawodowych oraz projektuje się również otwarcie Muzeum Martyrologii.

Kary więzienia za udzielanie pomocy członkom bandy

ŁÓDŹ (P). W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi odbył się proces 6 osób, oskarżonych o współpracę z członkami terrorystycznej bandy Murata. Banda ta będąca odłamem nielegalnej organizacji pn. Konspiracyjne Wojsko Polskie, działała w latach 1945—47 na terenie pow. wieluńskiego i sieradzkiego.

W toku rozprawy sąd ustalił, że oskarżeni od marca do grudnia 1947 roku udzielali członkom bandy Murata pomocy w postaci noclegów i żywienia.

Za przestępstwa te Sąd skazał Mihała Cichosza na 8 lat więzienia, Antoniego Gaja na 7 lat, Marcina Krakowiaka na 5 lat, Łukasza Trzeciaka i Antoniego Wyrwasa na 3 lata oraz Bolesława Wolniaka na 8 lata więzienia.

Z wizytą w gimnazjach krakowskich

Tu panują niepodzielnie liczby...

Po ulicy Basztowej sunie powoli niekończący się wąż. To młodzież, uformowana w pary odbywa w nowym roku szkolnym swój pierwszy marsz.

O krakowski bruk uderzają miarowo buty, na tle szarych kamieni zielonych plant rysują się malowniczo różnokolorowe płaszcze.

Szeroko otwary się drzwi, prowadzące do gmachu przy ul. Basztowej 9. Nad zwyczajną, skromną bramą, jakich setki spotkać można w naszym mieście — wisi duża tabliczka: „Państwowe Gimnazjum Handlowe”.

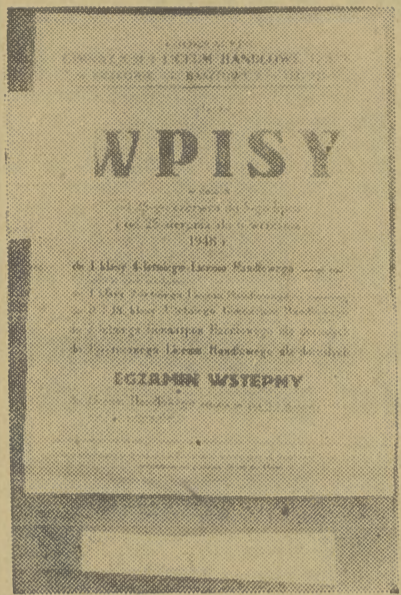
Tutaj właśnie kieruje się „czoło” długiego pochodu. W ciemnej czeluści sieni znikają pierwsze „dwójki”, potem następne, zmniejsza się powoli szereg par, stojących przed bramą.

Trzypiętrowa kamienica wchłonęła już w siebie ogromną ilość dziewcząt. Aż dziw, że w jej wnętrzu potrafią się wszystkie pomieścić.

Lecz jeszcze nie koniec. Idą teraz uczniowie — w skromniejszej co prawda ilości niż „pięć piękna” — niemniej jednak i oni tworzą poważną gromadkę.

Nareszcie! Chodnik przed gmachem opustoszał, młodzież zniknęła w głąb szkoły.

Zjawili się tutaj po dwumiesięcznej przerwie, by napełnić swym gwarem i śmiechem ciemne (nieste-



ty ciemne) korytarze i jasne (na szczęście jasne) klasy.

Przez 10 długich miesięcy panować tu będą niepodzielnie liczby, kreślone białą kredą na tablicach, czarnym atramentem na lśniących kartkach zeszytów.

W kancelarii szkolnej udaje mi się „złapać” na chwilę dyrektora gimnazjum, ob. Marcinkowskiego.

— Czy istnieje jakaś łączność między szkołą a krakowskim handlem? — zadaje pytanie.

— Naturalnie — odpowiada dyrektor — Izba Przemysłowo-Handlowa i Kongregacja Kupiecka opiekują się szkołą troskliwie. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w ub. roku szkolnym dały nam 200 tys. zł na pomoce naukowe i 60 tys. zł na stypendia. U krakowskich kupców młodzież nasza odbywa ponadto swoje szkolne praktyki.

Z głośnika radiowego rozlega się głos ministra Oświaty. W ciszy i skupieniu słuchają jego słów uczniowie i uczniowie Państwowego Gimnazjum Handlowego w Krakowie.

J. Ob.

Urząd pocztowy — „salą wykładową”

Pocztowcy dbają o nowe kadry

— Proszę pani, paczka jest niewłaściwie zaadresowana — poucza klientkę Urzędu Pocztowego nr 19.

przy Straszewskiego 29, bardzo młody człowiek — trzeba to inaczej napisać...



Uczniowie lic. telekomunikacyjnego praktykują we własnym urzędzie poczt. Kraków 19 przy ul. Straszewskiego 29

„Chcę dobrze zarabiać, żeby pomóc mamusi”

— mówi uczennica Gimnazjum Handlowego

PRZED BUDYNKIEM Państwowego Męskiego Liceum Administracyjno-Handlowego przy ul. Loretańskiej 18, stoi grupa młodych chłopców rozmawiających półgłosem. Podchodzę do nich ale w tym samym momencie, jak spod ziemi wyrasta jeden z wychowawców i gromkim głosem nakazuje uczniom wejść do budynku.

— Mieli się zebrać wewnątrz gmachu, ale oni wolą zbiórki na świeżym powietrzu — zwraca się do mnie profesor.

Z kolei rozmawiam z kilku uczniami. Z tego co mówią mi widać, że w przeważającej liczbie są dziećmi rodziców niezamożnych i największym ich marzeniem jest szybkie ukończenie szkoły i otrzymanie pracy zarobkowej.

*

W sąsiednim budynku mieści się Państwowe Żeńskie Gimnazjum (Liceum) Handlowe. Napływ uczennic w tym roku był wprost rekordowy mimo ograniczeń przy składaniu podań o przyjęcie.

Do kl. I. zostało zapisanych ok. 600 uczennic, a ogólna ich liczba 800 mieści się w 16 oddziałach.

Dziewczęta w przeciwieństwie do swoich kolegów z sąsiedztwa z całą rozważą (jak wynika z rozmowy z nimi) wybrały ten typ szkoły.

— Po ukończeniu naszej szkoły — oświadczają mi gremialnie — możemy pracować w handlu spółdzielczym i państwowym i to nie tylko w roli sprzedawczyń, ale również w urzędach, w biurach, bankach i tym podobnych instytucjach.

— A buchalterki i biuralistki są dobrze płatne. — Chcę dobrze zarabiać by pomóc mojej mamusi, która jest wdową i ciężko teraz pracuje by dać mi możliwość kształcenia się — mówi mała blondynka o poważnych, myślących oczach.

T. S.

Dzielni chłopcy z Podgórze

Gimnazjum im. T. Kościuszki — przoduje

— Dobrze, że pan do nas przyjeżdża — przywitał mnie chłopcy na korytarzu w gimnazjum im. T. Kościuszki w Podgórzu.

Byłem tutaj przed kilkoma miesiącami i poznałem mnie natychmiast.

— Nie wiemy dzięki czyjej interwencji — ale wreszcie Zarząd Miejski oddał nam w posiadanie boisko sportowe w sąsiednim parku im. Bednarskiego.

Uśmiechnąłem się — coś tam pisałem na ten temat: „pomogliśmy” mianowicie o'com miasta dojść do wniosku, że dzieciom potrzebne jest świeże powietrze i boisko — tym bardziej że liczba młodzieży powiększyła się w tym roku z 450 na 650 uczniów, — a to w związku z wprowadzeniem 11-letniego nauczania.

Jak wiadomo, młodzież gimnazjum podgórskiego rekrutuje się w przeważającej części z warstw robotniczych (80%) i z dzieci niższych urzędników.

Nikt inny, jak właśnie ci chłopcy, których ciężkie warunki materialne nauczyły właściwie cenić pracę i wysiłek, w ub. roku szkolnym osiągnęły najlepsze wyniki: 25% młodzieży klas wyższych otrzymało świadectwa z postępow b. dobrym — 35% ukończyło rok szkolny z postępowem dobrym.

W sekretariacie ruch — chłopcy stoją w kolejce — zajął w ostatnim formalności — jutro powrócą do nor-

malnych swych zajęć szkolnych. Będą pracować pilniej niż w roku ubiegłym — jak zapewniają. Ich uśmiechnięte twarze świadczą, że uczyć się będą z radością.

(zjaw)

Pośród modeli zębów i szczęk

Z SZACUNKIEM DLA PRZYSZŁYCH DENTYSTÓW

Z końca korytarza na drugim piętrze gmachu przy ul. Kapucyńskiej 2, słychać szum młotków i głos wykładowcy, wyjaśniającego coś uczniom.

To pracownia 3-letniego Liceum Techniki Dentystycznej. Z niemałym lękiem przekraczamy jej próg. A nuż zaproszą nas na fotel dentystryczny...? W dość dużej, jasnej sali grupa uczniów wykonuje z gipsu tajemnicze przedmioty, w których po dokładniejszym przyjrzeniu się rozpoznajemy modele zębów i całych szczęk. Z prawdziwym szacunkiem przyglądamy się pracy przyszłych techników dentystycznych, pochylonych w tej chwili nad długimi stołami.

Liceum liczy 92 uczniów podzielonych na dwie klasy, pierwszą i drugą. Trzecia będzie dopiero w przyszłym roku. Zajęcia praktyczne w pracowni dają możliwość zapoznania się z przyszłą pracą zaraz od

początku studiów, ponadto praktyka w przedsiębiorstwach prywatnych w czasie ferii szkolnych pozwala sprawdzić, czy wiadomości nabyte w salach wykładowych są już należyte ugruntowane i czy uczeń może próbować swych sił już nie na modelach, lecz na prawdziwych pacjentach.

— ik —



W pracowni liceum dentystycznego czekają na uczniów wykonane w gipsie modele szczęk

życia musi być bunt, przeciw wszystkiemu złu, które ono niesie. Los nie jest zbiegiem przypadku: rzeczy dobre i złe, które wychodzą nam na przeciw, mają swoje przyczyny, mają swoje uwarunkowanie. Często przyczyny zła leżą w nas samych; gorzej, jeśli są poza nami, jeśli stanowią wypadkową wadliwych ustrojów społecznych, wadliwych praw, złych ludzi. Wtedy trzeba walczyć przeciw tym ludziom, przeciw tym ustrojom, przeciw tym prawom.

Dymitr przerwał na chwilę, żeby zapalić fajkę. Zaciągnął się dymem głęboko, potem przez chwilę przypatrywał się jego niebieskiej smudze, powoli rozplywającej się w uspokojonym już, wolnym od wiatru powietrzu.



— Prosiłeś, bym ci wyjawiał przyczyny trawiącego mnie zła — ciągnął dalej. — Zrobię to, bo może lepiej zrozumiesz wtedy sens tego wszystkiego, co tu przed chwilą powiedziałem. — Wiesz, że pochodzę z rodziny hrabiowskiej. Fortuna nasza podupała ostatnio, ale to tym więcej jeszcze przyczyniło się do hardości i jaśniepańskości moich krewnych. Z jednej strony nadrabiają miną — z drugiej na wszelkie sposoby szukają, jaki by tu był modus wyjścia z impasu. I znaleźli. Od roku już wbijają mi w głowę na wszelkich zjazdach rodzinnych, że powinienem ożenić się z hrabiną Bielecką, bogatą wdówką, której olbrzymie majątności są-

siadają z naszymi. Babsztyl kocha się ponoć we mnie na zabój i tylko marzy o tej chwili, kiedy będzie mogła złożyć w moje ręce kiuc z swego serca i — majątku.

— Lubię wdówkę i do tego zakochane i bogate — zauważył flegmatycznie Michał, żując żdźbło trawy.

— Nie zmuszaj mnie do powtarzania pod twoim adresem epitetów, które raz już dzisiaj wygłosiłem — ofuknął go Dymitr. — To nie jest taka prosta sprawa. Widzisz, primo: nienawidzę wszystkich jaśniepanów hrabiów i hrabianek i chętniebym się tego tytułu zrzekł; a secundo — kocham się w kim innym i ani myślę kiedykolwiek i dla jakichkolwiek powodów tej miłości wyrzekać się.

— Tu pewno dochodzimy do sedna sprawy? — zauważył powtórnie Michał.

— Wyjątkowo zgadłeś. Córka ubogiego rzemieślnika, naszego „poddanego”. Widywaliśmy się od dziecka, od dziecka kochamy się. Nikt zresztą o tym nie wiedział. Zamierzałem po skończeniu studiów i po objęciu części należnego mi spadku ożenić się z nią, kiwnąć palcem na całą rodzinę i spokojnie gospodarzyć sobie razem z chłopami. Ale na ostatnim zebraniu rodzinnym, kiedy w szczególnie ostry sposób nalegano na mój ożenek z tą hrabiną — nie wytrzymałem i skłoniwszy się nisko oświadczyłem, że szanowna rodzina nie potrzebuje suszyć sobie głowy troską o mój ożenek, albowiem odpowiednią kandydatkę sam już sobie wybrałem i wkrótce poprowadzę ją do ołtarza.

Możesz sobie wyobrazić ich miny, kiedy dowiedzieli się, o kim mowa. Najstarszy stryj wstał po chwili i dając tym znak, że całe to uroczyste posiedzenie skończyło się, zapytał mnie na odchodnym: „Czy to jest mój drogi, jedyna przyczyna, która stoi na przeszkodzie twojemu związkowi z hr. Bielecką?” — Naturalnie stryjaszku — odpowiedziałem prosto z mostu. — „Jeśli tak, to zostanie ona usunięta” — rzekł groźnie marszcząc brwi.

(C. d. n.)

Grzeszne ariole

Jerzy Dobrzański

2.

Do dworku rodziców Michała prowadziła w bok od traktu lipowa aleja. Skoro w nią weszli, Michał zatrzymał się nagle i serdecznie obejmując przyjaciela, posadził go na zwalonym pniu nad strumykiem.

— Przypominasz sobie, jakęś tu raz do nas na wakacje przyjechał? — zapytał cicho, nie czekając jednak na odpowiedź. — Z dziesięć lat już chyba minęło. Nad tym strumykiem kijanki łapałiśmy, buty w wodzie mocząc. Oj, dostawało się za to baty od rodziców, dostawało... Nie o tym jednak chciałem prawić. Owóż uważasz, uczonej wcale nie jestem, ale głupi też nie, — i tak mi się na mój rozum zdaje, że w życiu nie ma co iść pod prąd. Widziałeś ten strumyk dziesięć lat temu: płynął tak, jak płynie, spod Olczyńki aż do Rudawy. Pogodził się z swoim losem i płynię. Pewnie mu nawet dobrze z tym, bo sobie mile szemrze. Paralela zaś taka w tym jest, że i ty się, musisz z swoim losem pogodzić — niezależnie od tego, co ci tam on przyniesie. Po co się więc sumować. Spluń na wszystko i w porządku.

Dymitr ożywił się po raz pierwszy od długich godzin. Zaczął mówić szybko, nerwowo:

— Gluptas jesteś, Michał. Nie obraż się, ale gluptas. To kościół nas tak nauczył: „cierp baranku, cierp, trawki jedz jak najmniej, bo dla pasterzy jej nie starczy, módl się i czekaj, kiedy Panu spodoba się powołać cię do nieba”. Treścią

Wrzesień

3

Piątek

Doroty
Mojmierza

Dziś urodzeni są szlachetni, inteligentni, chętnie poświęcający się poważnym studiom.

P.I.H.M. przewiduje że...

w piątek dnia 3 września będzie zachmurzenie zmienne, miejscami większe przejściowe.

W górach możliwość przelotnych deszczów lub mżawki. Temperatura na pogórzach i w dolinach około 20 st. C., w górach 9 st. C. — Nocą spadek temperatury o 5 do 8 st. C. Wiatry słabe z kierunków zachodnich.

Co, gdzie i kiedy

TEATRY

na dzień 3 września

Miejski Stary Teatr — (duża sala) godz. 19: „Archipelag Lenoir”, (mała sala) godz. 19.15: „Seans”.
Teatr Młodego Widza RTPD (Karmelicka 4) — godz. 19.30: „Panna-mężatka”.
Teatr „Operetka” (Lubicz 48) — godz. 19.30 „Domek trzech dziewcząt”.

Jutro

pierwsze przedstawienie

W TEATRZE M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Teatr m. im. J. Słowackiego rozpoczyna jutro nowy okres pracy pod dyrekcją Bronisława Dąbrowskiego. Na początek ukaże się (wznowienie pięknej komedii L. H. Morstina „Obrona Ksenty” z dyr. Bron. Dąbrowskim w roli Sokratesa. Partnerką jego będzie Zofia Jaroszewska. Początek przedstawienia o godz. 19.

KINA

na dzień 3 września

Świt: „Zielone lata”, godz. 15, 17.30, 20.
Apollo: „Lekkomyślna siostra”, godz. 15.30, 17.45, 20.
Sztuka: „Lekkomyślna siostra”, godz. 15, 17.15, 19.30.
Uciecha: „Miasto bezprawia” — godz. 16, 18 i 20.
Warszawa: „Kopciuszka” i najnowszy reportaż z Olimpiady w Londynie, godz. 16, 18, 20.
Wanda: „Zielone lata”, godz. 15.30, 17.45, 20.
Gdańsk: „Mężczyźni w jej życiu”, godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Aleksander Newski”, godz. 16, 18, 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali kinoteatru „Apollo”. Najnowsza Polska Kronika Filmowa: Stocznie pracują, Fabryka dywanów, Lis Kitaszek, godz. 12, 13, 14.

KINO OŚWIATOWE (Garnawska 1) program jak w kinie aktualności, godz. 17, 18.30, 20; poranki w niedzielę o godz. 11.30.

Kursy Handlowe Nowaka

roczne, 1/2-rocz., 2 mies., księg. przeb.
KRAKÓW, FLORIARSKA 39, tel. 558-25

WYSTAWY

Pałac Sztuki: Wystawa malarstwa polskiego: Antonowicz, Bożmańska, Fałat, Gottlieb, Malczewski, Mehoffer, Tetmajer i inni — codziennie w godz. 10—16-tej.

Wystawa „Wiosny Ludów” — w Muzeum Historycznym Krakowa, św. Jana 12.
Wystawa prac Piotra Michałowskiego — Muzeum Narodowe, Sukiennice, codziennie w godz. 10—14-tej.

Wystawa zabytkowych tkanin — Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego, Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10—14-tej.

Wystawa Oręza Polskiego od Chrobrego do Kościuszki — Muzeum Narodowe, Al. 8 Maja 1.

RADIO

na dzień 4 września (sobota)

Godz. 5.00: Sygnał czasu, pobudka młodzieży. 6.15: Dziennik. 7.20: Poradnik domowy w oprac. J. Gabryel. 12.30: Przemówienie Wojewody Krakowskiego z okazji Międzianca Odbudowy Stolicy. 12.45: 1. „Plodowianin jako warunek powodzenia w gospodarstwie”, pogadanka „Starego Rolnika”. 2. Komunikaty. 15.30: „Drewniaczek” wg Colodiego — audycja słowo-muzyczna. — 16.45: „Przy sobocie po robocie”. 18.00: „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych”. — 18.40: „Z jakim przestajesz, takim się staje”. A. Fredry. 19.45: „Z życia Związku Radzieckiego”. 20.10: XVI wieczór mickiewiczowski. 21.00: Dziennik wieczorny. — 23.00: Ostatnie wiadomości. 23.10: Muzyka taneczna.

Gościnny występ Haliny Barinowej

Dziś o godz. 19.15 w sali Filharmonii odbędzie się nadzwyczajny koncert symfoniczny z udziałem skrzypkarki radzieckiej Haliny Barinowej. Dyrygować będzie dyrektor prof. Walerian Bierdżajew. W programie: Bach, Beethoven, Glazunow. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii, w „Orbisie” oraz przed koncertem przy kasie. Uwaga! passe-partout nieważne.

Dzieci polskie z Rumunii spędzają wakacje w Ojczyźnie

KRAKÓW (P). W ramach akcji kolonijnej dla dzieci polskich z zagranicy, przybyło wczoraj do Krakowa 45 dzieci z Rumunii.

Z ramienia społeczeństwa krakowskiego przywitali mitych gości przedstawiciele Kuratorium, Ligi Kobiet, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej i młodzież szkolna.

W serdecznych słowach przemówił do dzieci Kurator dr Białas, na co odpowiedziała dziękując za gościnność uczestniczka wycieczki kilkunastoletnia Franja Goldberg.

Dzieci pochodzą z polskich rodzin robotniczych z różnych okolic Rumunii.

Niewątpliwie doskonałe warunki w Domach Dziecka w Zakopanem i

Przegorzałach i troskliwa opieka wychowawców przyczyni się, że nasze polskie dzieci z Rumunii powrócą do swych rodziców w pełni zdrowia i sił.

Centralizacja czasów pracowniczych

W dniu 30 sierpnia b. r. odbyło się rozszerzone plenium Zarządu Okręgowego Pracowników Instytucji Społecznych w Krakowie. W obradach wzięli udział przedstawiciele Oddziałów Związku z terenu całego województwa.

W czasie obrad omawiane były uchwały plenium KCZZ, przegląd sytuacji w ruchu międzynarodowym, jak również sprawy organizacyjne, które referował ob. Kaczorowski, przewod. Zarządu Okręgowego. Sprawy kobiece referowała ob. Fulińska, a kult.-oświatowe ob. Wiciński.

W dyskusji towarzysze z terenu dali wyraz swemu zadowoleniu z uchwał KCZZ, a zwłaszcza odnośnie reorganizacji ściągania składek członkowskich, które przyczyniają się do uaktywnienia wielu członków Związku.

Skradzione bratu dolary sprzedawał pod Sukiennicami

KRAKÓW (B. M.) Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Alfredowi Chłapowskiemu, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie walut, należących do jego brata ciotecznego, Wojciecha Ostaszewskiego.

Po powrocie z Anglii do kraju Alfred Chłapowski zamieszkał u swego brata. Korzystając z jego nieobecności, podrobionym kluczem otworzył szufladkę i wyjął z niej większą ilość złotych monet austriackich oraz złotych dolarów, łącznej wartości 7 milionów zł.

Po dokonaniu kradzieży Chłapowski część walut ukrył, resztę natomiast sprzedał handlarzowi pod Sukiennicami.

Sąd skazał wyżej wymienionego na 2 lata więzienia oraz na utratę praw na lat 3 i grzywnę 90 tys. zł. a Jana Czerwińskiego, który kupił złotą walutę na 1 i pół roku więzienia oraz na grzywnę 150 tys. zł.

Wojewoda przemawiać będzie przez Radio do mieszkańców Krakowa

W dniu 2. IX. br. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wicewojewody Przybyszki posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy. W ożywionej dyskusji, w której zabierali głos wicestarosta ob. Nosarzewska, dyr. Bałaban, nac. Próchnicki i inni, omawiano techniczne sposoby przeprowadzania zbiórek publicznych, dalej program imprez artystyczno-rozrywkowych w miesiącu odbudowy stolicy.

Ustalono, że w dniu 4. IX. br. przemówi przez radio do społeczeństwa krakowskiego wojewoda dr Pasenkiewicz, ponadto w większych zakładach pracy odbędą się zebrań informacyjne.

W dniach 5, 12, 19 i 26 bm. zostaną przeprowadzone zbiórki publiczne na odbudowę stolicy, z tym, że w dniu 5. IX. br. udział w zbiórze wezmą naczelni przedstawiciele władz. W dniu 11 bm. odbędzie się mecz piłkarski między drużynami Radio—Literaci. W dniu 12 bm. zostanie zorganizowany podwieczorek przy mikrofonie, transmitowany na całą Polskę.

Dochód z powyższych imprez przeznaczony zostanie na odbudowę Stolicy.

Rozdział obuwia kartkowego

Miejski Wydział Aprowizacji podaje, że w najbliższych dniach rozpocznie wydawanie obuwia kartkowego „Spółdzielnia Szweców”. Mikołajska 2, osobom, które zarejestrowały swoje karty odzieżowe na obuwie w Spółdzielni przy ul. Stolarskiej 5, poza tym wszystkie inne punkty rozdzielcze będą wydawać obuwie osobom, które w rejestracji głównej dotąd nie pobrały z jakichkolwiek przyczyn.

Ilia Erenburg z wizytą u wojewody

KRAKÓW (x). U wojewody krakowskiego odbyło się wczoraj przyjęcie na cześć sławnego radzieckiego pisarza Ilji Erenburga.

W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele świata literackiego i naukowego Krakowa.

Apel do prywatnych sfer gospodarczych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie doceniając znaczenie odbudowy Stolicy apeluje do prywatnego przemysłu i handlu okręgu izbowego o najwydatniejszy czynny udział w tej akcji. Jako miesiąc propagandowy został wyznaczony wrzesień br.

Szczegóły akcji, na którą składają się świadczenia na rzecz odbudowy Warszawy, rozprzedaż specjalnych znaczków, zbiórka uliczna, dekoracja wystaw i zakładów będą podane zainteresowanym przez ich Zrzeszenia branżowe.

Izba Przemysłowo-Handlowa jest przekonana, że sfery gospodarcze samorządu przemysłowo-handlowego, który niejednokrotnie dawał dowody swej ofiarności i tym razem spełni swój obowiązek należycie.

O pomoc dla inwalidy...

(Z) „Chciałbym się uczyć, bardzo mi się podoba zegarmistrzostwo” — zwierzał się 20-letni inwalida bez nog, Stanisław Kuta w redakcji.

Gdyby miał protezy lub wózek,



marzenia jego mogłyby się zrealizować. Nasz apel w jego sprawie zwrócony do Czytelników, nie pozostał bez echa. Wpływają codziennie drobne kwoty, z których zbierało się ponad 10 tysięcy złotych, a to jeszcze bardzo daleko do kwoty, potrzebnej na kupno protez.

Zwracamy się zatem jeszcze raz do wszystkich naszych Czytelników z prośbą o pomoc dla biednego inwalidy!

Kronika wypadków

SPADŁ Z WOZU łamiąc prawą nogę 37-letni Witalski Jan, zam. przy ul. św. Katarzyny 1.

W CZASIE PRACY spadł z rusztowania, doznając kontuzji głowy i ramienia lewego, murarz Tylek Józef, zam. przy Alei 18 Stycznia 15.

WCZORAJSZA BURZA, która przeszła nad Krakowem, jakkolwiek krótkotrwała, wyrządziła w kilku punktach miasta poważne szkody. Ulewny deszcz spowodował zatkanie się kanałów, na skutek czego zostały zalane: suteryny w realności przy ul. św. Gertrudy 3, laboratorium Akademii Górniczej przy ul. Reymonta i ambulatorium chirurgiczne szpitala św. Łazarza przy ul. Kopernika. We wszystkich wypadkach interweniowała niezawodna straż pożarna, pompując wodę i uszczelniając uszkodzone przewody kanałów. P.

SPORT

Wisła pokonała Cracovię w szczypiórniaku 6:2 (2:1)

(RZ). Wczoraj rozegrany został na boisku Wisły mecz szczypiórniaku o mistrzostwo klasy „A” KOZPR pomiędzy Cracovią i Wisłą.

Mimo ulewnego deszczu, zawody były prowadzone w szybkim tempie, jednak nie stały na odpowiednim poziomie, przy czym zawodnicy obu drużyn dopuszczali się zbyt ostrej gry, a arbiter zawodów p. Eberhard zmuszony był wykluczyć po jednym zawodniku z obu drużyn.

Do przerwy gra była wyrównana przy czym więcej szczęścia w strzałach miała Wisła, która w tym okresie gry zdobyła bramki przez Kwałównę.

Dla Cracovii bramkę zdobył Hołocher.

Po przerwie uwidoczniła się znaczna przewaga Wisły, która w tym okresie strzela kolejno bramki przez Krakowskiego 2, Taliaka i Kwałównę po 1.

Drugą bramkę dla Cracovii zdobył Laska.

Polonia (W-wa) — Cracovia

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11,30 rozegra Cracovia spotkanie ligowe z warszawską Polonią.

Po wysokiej porażce z Wisłą, jaką poniosła drużyna „czarnych koszuł” będzie ona dążyła do rehabilitacji w oczach krakowskiej publiczności i napewno Cracovia, chcąc uzyskać sukces, zostanie zmuszona do największego wysiłku.

ZZK — Wisła

Po raz trzeci w ciągu bieżącego sezonu, gościć będzie w Krakowie sympatyczny zespół kolejarzy poznańskich.

Tym razem ZZK zmierzy się z wykazującą ostatnio naprawdę doskonałą formę Wisłą, to też mecz niedzielny, który rozegrany zostanie na boisku Wisły o godz. 16,30 zapowiada się b. atrakcyjnie.

Sędzia Olewski przekroczył „normę”

Znany arbiter piłkarski, inż. Zbigniew Olewski, jest obecnie jedynym sędzią, który prowadził największą ilość meczów piłkarskich — po wojnie. Mianowicie prowadził — już 105 zawodów, co najlepiej świadczy o jego „dobrej formie” i wzięciu, jakim cieszy się wśród klubów. Inż. Olewski należy do krakowskiego Kolegium Sędziów, które — jak wiadomo — posiada najlepszych sędziów w Polsce.

Doskonałe wyniki Lippa

MOSKWA. Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie znany miotacz radziecki Helmo Lipp ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego w dysku, rzutem 52,18 cm. — Poza tym w dziesięcioboju Lipp uzyskał 7,584 pkt., co jest najlepszym wynikiem powojennym na świecie.

Hokeiści radzą

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Zarządu PZHL na którym uchwalono szkie przygotowań do tegorocznych mistrzostw świata i przystąpiono do układania terminarza imprez sportowych.

Pięćlobój pań i dziesięćlobój panów o mistrz. okręgu krakowskiego

W nadchodzącą sobotę i w niedzielę KOZLA urządzi na Miejskim Stadionie o godz. 16-tej (w obydwie dni zawody lekkoatletyczne z okazji „Dnia PZLA”).

W ramach zawodów zostanie zorganizowany pięćlobój pań oraz dziesięćlobój panów o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

W zawodach mogą wziąć udział oprócz zawodników słowarskich, również nie-słowarscy.

Dochód z imprezy przeznaczony jest dla PZLA oraz na odbudowę Warszawy.

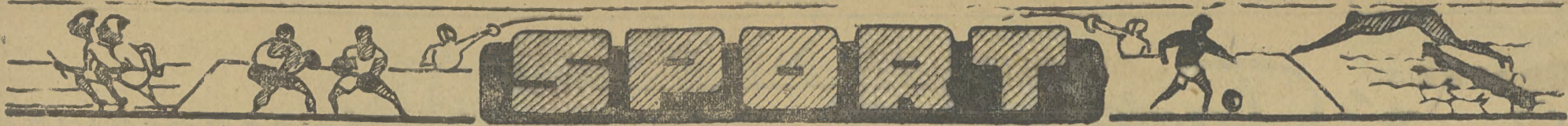
Proszę zapamiętać

Sekcja Gimnastyczna ZKS Cracovia

urządza w sobotę dnia 4 września 1948 r. herbatkę zapoznawczą w lokalu klubu K. S. Cracovia przy ul. Smoleńsk 16 o godzinie 19, na którą zaprasza serdecznie wszystkich członków i sympatyków.

ZARZĄD MIEJSKI ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ W KRAKOWIE w trosce o zdrowie i podniesienie kultury fizycznej naszych członków organizuje sekcję gimnastyczną która będzie brała udział w Międzynarodowych Igrzyskach w Związku Radzieckim, Bułgarii, Francji, Czechosłowacji i t. d.

Zgłoszenia należy kierować do Referatu Sportowego Zarządu Miejskiego Związku Młodzieży Polskiej w Krakowie, Rynek Główny 28, I. p. w godz. od 9—17-tej do dnia 10 bm. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia.



Oslabiona reprezentacja Krakowa przegrywa ze Śląskiem 1:2 (0:0)

Około 25 tysięcy widzów zebrało się na stadionie Ruchu, by obserwować grę dwóch najsilniejszych okręgów w Polsce: krakowskiego i śląskiego.

Atak Krakowa był sklecony na przedzie. Brak Kohuta zmusił kap. zw. do wstawienia młodzieżowego Stadlera, który mimo pewnych watorów, nie potrafił jednak sprostać zadaniu jako kierownik napadu.

Drugi młody zawodnik Radoń, nie znalazł tej siły przebojowej, jaką należało mieć na twardą obronę Śląska. Bobula na lewym skrzydle był skrzętnie pilnowany, po przejściu zaś na prawe skrzydło, był doskonały, ale — było to trochę za późno.

SAMOTNY GRACZ

W tej linii, nie mógł nic zdziałać, gdyż nie otrzymywał piłek od współpartnerów, a to co on wypracował, nie znajdowało wykończenia u kolegów. Kazio Cisowski zawiódł na całej linii, toteż kap. zw. zmienił go pod koniec.

DOSKONAŁA POMOC

Krakowa, charowała przez cały przeciąg meczu i pchała atak do przodu. Bracia Jabłoński i Legutko grali bardzo dobrze nie popełniając żadnego błędu. Równie dobrą linią była obrona, która łącznie z pomocą stanowiącą mur nie do przebycia. Dwie bramki jakże padły, nie winią ich zupełnie.

Jurowicz nie miał wiele do roboty a pierwszą bramkę — tak nam się wydaje — winien był obronić.

Jeśli chodzi o drużynę Śląska, to oczywiście pierwsze skrzypce grał tam

DOSKONAŁY CIESLIK

który mimo iż był skrzętnie pilnowany przez Jabłońskiego i Gędka, potrafił raz tylko uciec na „spalony” i stamtąd strzelić bramkę.

Dobrym, ale grającym brutalnie — był Muskała. Tak Kubocz, jak i grający po kilkunastu minutach za niego — Spodzieja, nie odegrali wielkiej roli. Pomoc jak i tyły Śląska grały ostro a często brutalnie — nie więc dziwnego że młodzi zawodnicy Krakowa, mieli odpowiedni respekt.

Oflarą tej brutalnej gry, padł Jabłoński II, którego już w 15 min. po pauzie zniesiono z boiska.

Reasumując, powyższe, należy stwierdzić, że

KRAKÓW ODNIOSŁ

NIEZASŁUŻONĄ PORAZKĘ, gdyż jak z przebiegu gry wynikało, remis byłby tu najsprawiedliwszym.

JAK GRANO?

Po powitaniach i ceremoniach, które trwały zbyt długo, grę rozpoczęła Kraków, lecz Śląsk odbiera piłkę i przechodzi na pole karne, gdzie Gędek wysłał Cisowskiego w bój. Efektem jego biegu jest kórner, niewykorzystany, jak wszystkie inne. W 5 min. Stadler już zatrudnia Janika słabutkim strzałem. Na odwrót Legutko w 12 min. stwarza niebezpieczną sytuację, lecz Jabłoński wyjaśnia zdecydowanie.

Walka o drugie miejsce w lidze szczypiórniaka

Niedzielne spotkania ligowe nie przyniosły większych zmian w układzie drużyn. Dotychczasowi liderzy obu grup utrzymują swe pozycje, mając zapewnione już mistrzostwo.

Walka między pozostałymi drużynami toczy się teraz o zajęcie drugiego miejsca, które daje również awans do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

W grupie północnej nadal na czele tabeli znajduje się Leopolda Warta przez zwycięstwo nad drużyną z Opola umocniła się na drugim miejscu. W grupie tej pozostały jeszcze do rozegrania jeden mecz między Wartą i Zjednoczeniem, który zdecydowanie o zwycięstwie drugiej lokaty w tabeli. Faworytem jest jednak drużyna poznańska, która tylko w wypadku b. wysokiej porażki spadłaby na trzecie miejsce.

W grupie południowej na czele tabeli pozostaje AKS. Niedzielne zwycięstwo Cracovii nad AZS-em daje jej szanse na zdobycie drugiego

Do 20 min. Kraków znacznie przeważa i ma więcej z gry, lecz wszystkie ataki prawą stroną kończą się na Cisowskim.

Główną Radonia, strzał Gracza i Jabłońskiego oraz solowy bieg Bobuli kończą pierwszą połowę.

Po pauzie już w 5 min. ładna akcja Gracz—Stadler, i jego strzał, z trudem broni Janik. Wolny Bobuli za faul na Jabłońskim, idzie w poprzeczkę, a kontratak Śląska wstrzymuje Jabłoński, wychwytyjąc podanie Cieslika do Spodziei.

W 15 min. Muskała fauluje brzydki Jabłońskiego II, którego znośną z boiska. Wchodzi Fłek, który wyłapuje centrę Kubickiego na polu karnym. Nie może jednak przeszkodzić oparciu się Muskały na swym ramieniu, który centrę Kubickiego w 28 min. zamienia na

PIERWSZA BRAMKA DLA ŚLĄSKA.

Teraz wprawdzie Kraków zerwał się do ataku i gra szybko i ambit-

nie, ale w 38 minucie stojący na spalonym Cieslik

PODWYŻSZA NA 2:0.

Jeszcze raz zerwał się Kraków, a efektem tego jest śliczny strzał Bobuli w biegu i wreszcie honorowa bramka strzelona w 43 min. przez Wolfingera z podania Bobuli, który przeszedł na prawe skrzydło za Cisowskiego. Jeszcze raz obrona Śląska fauluje Gracza na polu karnym, lecz sędzia dyktuje wolny z linii, który Gracz sam bije w ręce Janika.

Składy: Kraków — Jurowicz, Gędek, Barwiński, Jabłoński I, Legutko, Jabłoński II, Cisowski, Gracz, Stadler, Radoń, Bobula. (Po 60 min. Cisowskiego zamienił Wolfinger na lewym skrzydle, a Bobula przeszedł na prawe).

Śląsk: Janik, Siwy, Janduda, Gajdzik, Bartyla, Suszczyk, Kubicki, Cieslik, Kubocz (Spodzieja), Muskała, Przecherka.

Z. Chr.

Kto będzie bronił barw Polski w Budapeszcie?

Jak wiadomo, równocześnie z międzynarodowym meczem Polska—Węgry, który zostanie rozegrany za dwa tygodnie 19 bm. w Warszawie, drugi nasz team spotka się w Budapeszcie z drugą reprezentacją Węgry.

W składzie naszej pierwszej drużyny reprezentacyjnej nie są już większe zmiany i przeciw Węgrom wystąpi ta sama jedenastka, która grała przeciw Jugosławii.

Do reprezentowania barw Polski w Budapeszcie przewidziano następujących zawodników:

Bramkarze: Jakubik (Garbarnia) i Wyrobek (Ruch).

Obroncy: Głmas, Gędek (Cracovia) i Flanek (Wisła).

Pomocnicy: Miller (PTC), Tarka (ZZK), Bartyla i Suszczyk (Ruch).

Napastnicy: Wiśniewski (Polonia B), Górski (Legia), Łącz (LKS), Krasówka (Szombierki), Anioła (ZZK) i Hogendorf (LKS).

Ostateczny skład naszego „drugiego garnituru” ustalony zostanie po sparingowym meczu „Polski B” z krakowskimi „Orletami”. Mecz ten odbędzie się 15 bm. w Katowicach.

O ile kapitan zw. PZPN-u nie powoła do pierwszej reprezentacji Kubickiego na pozycję lewego skrzydłowego, a Kohuta względnie Grunera na miejsce słabego Alszera, to Kubicki oraz Kohut (ewentualnie Gruner) wzmocnią atak naszego drugiego garnituru w Budapeszcie.

Druga runda rozgrywek Ligi Waterpolowej

Już jutro tj. w sobotę rozpoczną się we Wrocławiu rozgrywki drugiej rundy Ligi Waterpolowej.

Walka o tytuł tegorocznego mistrza Polski w piłce wodnej będzie niezwykle zaciekłą, a kandydatami do tego zaszczytnego tytułu będą: Elektryczność (W-wa), Polonia bytomska oraz katowicka Pogoń.

Drużyna warszawskiej Elektryczności ukończyła pierwszą rundę rozgrywek, nie tracąc żadnego punktu, zdobywając w pięciu grach 10 pkt. i piękny stosunek bramek 24:5.

Najgroźniejszymi rywalkami lidera tabeli są: Polonia (Bytom), która przegrała w pierwszej rundzie jedno tylko spotkanie, właśnie z Elektrycznością, oraz Pogoń (Katowice), mają-

ca 6 punktów zdobytych przy 4 punktach straconych.

Pozostałe drużyny: KSZO, AZS wrocławski i Cracovia walczyć będą o utrzymanie się w Lidze.

Najbardziej zagrożony zespół Cracovii musi wyteńczyć wszystkie siły, aby nie spaść z Ligi Waterpolowej.

Białoczerwoni zdobyli w pierwszej rundzie zaledwie 1 punkt w remisowym spotkaniu z KSZO, przegrywając pozostałe 4 mecze, w tym 3 wysoko: z Elektrycznością 0:5, z Polonią 1:5 i z Pogonią 1:6.

Drugim najpoważniejszym kandydatem do spadku to zespół wrocławskiego AZS, legitymujący się mizernym dotychczas dorobkiem dwóch zdobytych punktów w meczu z Cracovią.

Jest rzeczą pewną, iż pomiędzy AZS i Cracovią rozegra się zacięta i decydująca walka o utrzymanie się w Lidze, a w lepszej sytuacji będąca drużyna AZS, która jest gospodarzem drugorundowych rozgrywek i z tej racji będzie mieć potężne oparcie w swych kibicach, może kosztem białoczerwonych utrzymać się w Lidze.

Tak więc czterodniowe walki o tytuł mistrza Ligi Waterpolowej wyłonią również czołową drużynę waterpolową w Polsce, jak również zdecydują o tym, kto opuści szereg Ligi piłki wodnej.

Zaszczytne wyróżnienie polskiego sędziego

Podczas ostatniego kongresu Międzynarodowego Związku Hokeja na Lodzie, odbytego w Zurychu w ub. miesiącu, został wybrany członkiem Wydziału Sprw Sędziowskich znany polski sędzia hokejowy i piłkarski — Michałik z Krakowa.

Michalik, ciesząc się dużą popularnością zarówno w strefach sportowych kraju jak i za granicą, prowadził — jak wiadomo — szereg spotkań hokejowych w czasie zimowej olimpiady w St. Moritz.

Debiut Skry w finałowych rozgrywkach międzyokręgowych

Zainteresowanie sportowców rozgrywkami finałowymi o wejście do Ligi jest coraz większe. Nic dziwnego, gdyż rozgrywki te są nie mniej zacięte i nie mniej sensacyjne niż to ma obecnie miejsce w Lidze.

W nadchodzącą niedzielę będziemy znówu świadkami ciekawych spotkań finałowych, w których

ZADEBIUTUJE SKRA CZĘSTOCHOWSKA

Czeka ją ciężki mecz z doskonałym zespołem Lechii gdańskiej, która od początku rozgrywek kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa.

Czy Skra będzie tym zespołem, który przewie Lechię jej passe zwycięstw? Trudno dać na to odpowiedź.

Wiemy, że Skra zdobyła mistrzostwo swej grupy po bardzo ciężkich zmaganiach, nie mniej jednak zupełnie zasłużenie, wykazując wyrównaną formę, zacięłość i ambicję, która pozwoliła jej na zakwalifikowanie się do finału.

Wierzymy jednak, że i tym razem Skra grając na własnym boisku zadowolony, iż mistrzostwo grupy, zdobyte z takim trudem, nie było dziełem jakiegoś przypadku, lecz odpowiedniego przygotowania.

W Radomiu spotkają się dwaj kandydaci do... II Ligi.

RADOMIAK i PTC

Oba zespoły wystartowały w finałach niezbyt szczęśliwie. PTC przegrało już dwukrotnie, Radomiak jeden raz.

W niedzielnym meczu bezsprzecznie faworytem jest Radomiak. Ciekawe, iż drużyna ta, obok bardzo dobrych wyników, osiągniętych w rozgrywkach grupowych, posiada również bardzo słabe, jak np. z Gwardią — Szczecin, czy też Polonią Swidnicka.

Świadczy to o nieskonsolidowanej formie drużyny radomskiej, co w konsekwencji zmniejsza bardzo poważnie jej szanse na zakwalifikowanie się do ekstraklasy, wobec takich konkurentów, jak Lechia czy Szombierki.

Mimo chimerycznej formy, Radomiak powinien rozprawić się gładko z bardzo słabym PTC, które w rozgrywkach nie odegra — zdaje się — poważniejszej roli.

Nadchodząca niedziela, obok powyższych spotkań, przyniesie nam jeszcze jeden mecz:

NAPRZÓD LIPINY—LEGIA KROSNO

Mecz ten zadecyduje, który z tych zespołów zakwalifikuje się ostatecznie do II Ligi. Pierwszy mecz, rozegrany w Krośnie zakończył się wynikiem remisowym, co świadczyłoby, iż Naprzód z Lipin może i powinien rozstrzygnąć rewanżowe spotkanie u siebie na swoją korzyść.

Gdyby na boisku w Lipinach padł wynik remisowy, to o wejściu do II Ligi zadecydowałoby trzecie spotkanie, rozegrane na neutralnym terenie.

Czy nasze przewidywania okażą się tym razem trafne, przekonamy się już w najbliższą niedzielę.

R. Z.



Za nadesłane pozdrowienia z Zakopanego dziękujemy członkom i zawodnikom ZS Gwardia oraz Zarządowi i zawodnikom ZKS Wiercystej.

Dr J. KOST
powrócił i ordynuje w chorobach skórnych i kosmetyce.
Leczenie
zylaków i hemoroidów
KRAKÓW, ul. SMOLEŃSK 5. 2194-R

Nauka i wychowanie
KURSY pisanie na maszynach Polskiej YMCA, Kraków, Krowodereka 8, 447-g

KURSY
ADMINISTRACYJNO - HANDLOWE
roczne, półroczne i krótsze — WPISY w sekretariacie Głm. i Liceum Adm.-Handl. im. Staszica, Kraków, ul. Podwale 7, — w godzinach 10—12 oraz 16—18.

Wolne posady
POSZUKUJEMY dozorcę dla naszego magazynu Zgłoszenia z referencjami — Biuro F-my „ZELAZO”, Kraków, 1-go Maja 2 w godz. 13—15-tej. 2199-k

POLECAMY
UBRANIA CYWILNE — SPODNE

Różne
SEIDEN Leon, ur. 1936 r. w Krakowie, syn Chaima Dawida, zam. w Krakowie uzyskał zezwolenie Władzy na używanie pisowni nazwiska: Zejden oraz na zmianę imienia Leon na Jerzy. 2182

MIESKA DAMSKA I DZIECIENNA
PLASZCZE KAPIELOWE, KRAWATY

Jasnowidz Donald
mówi prawdę, nie pociesza, świetnie radzi!
ul. Starowiślna 88/15 451-g

Wielki Wybór! Niskie Ceny!

ZASTĄPI gospoście, urzędniczce, starsza niewymagająca, inteligentna. Tyko liścownie zgłoszenia: Kraków, Słoneczna 19/16. 455-g

SKLEP FABRYCZNY
KRAKÓW, ul. GRODZKA 4.

Zguby — kradzieże
GOLONKA Władysław, Odszta unieważnia zgubione karty: rejestracyjną RKU — wydaną Nowy Sącz, potwierdzenie zameldowania wydane Podgórze. 2185-k

U W A G A
PRENUMERATORZY!

ZGUBIONO legitymację Zw. Dozorców nazwisko Chwołiński Franciszek, Kraków, św. Benedykta 13. 453-g

PRENUMERATA WYGASA!
Prosimy o punktualne wpłacanie należności za prenumeratę z góry w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę „ECHA KRAKOWA”

LATON Władysław unieważnia zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU — Kraków-Powiat. 454-g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, świadectwa szkolne oraz inne dokumenty. Proszym Władysław. Przemyskiego 70. 456-g

